24 w 2026 (641)

10 prostych sposobów, by odmienić pracę drużyny (część I)

Data publikacji: 28.04.2026 / Autor: Miguel Ciołczyk Garcia

Wbrew pozorom nie trzeba wcale lat pracy i wiedzy na poziomie harcmistrza, by wnieść działanie drużyny na inny poziom. Czasem wystarczy… skopiować sprawdzone rozwiązania.

Do niedawna miałem zaszczyt być drużynowym 1 Ursynowskiej Drużyny Harcerzy “Żagiew”. Choć początki bynajmniej nie były łatwe, to udało nam się w ciągu dwóch i pół roku, jak nieskromnie uważam, znacząco poprawić poziom pracy drużyny na wielu polach, czego potwierdzeniem był dwukrotny wyjazd na Turniej Drużyn Puszczańskich.

Nie byliśmy jednak w kadrze tuzami metodyki ani nie siedzieliśmy dniem i nocą w harcówce wymyślając nowe rozwiązania. Większość pomysłów po prostu zaczerpnęliśmy (czytaj: ściągnęliśmy) z książek lub bezpośrednio od innych drużyn. Bo, parafrazując dziennikarską maksymę, rozwiązania leżą na ulicy. Trzeba tylko się po nie schylić.

Dlatego przedstawiam Ci 10 prostych sposobów, by poprawić pracę drużyny, od najprostszego do najtrudniejszego. Bo wielkie zmiany zaczynają się od małych rzeczy… czy jakoś tak.

1. Zaangażuj weteranów i przyjaciół drużyny

Najłatwiej się pracuje, jak pracuje ktoś inny, nie? A bardziej poważnie: w najbliższym otoczeniu mojej drużyny – a więc wśród rodziców i weteranów – jest żołnierz, lekarz, ratownik, fotograf, kaletnik, przewodnik miejski i wiele innych osób wykonujących ciekawe zawody. Na pewno w Twojej jest podobnie. I na pewno każda z tych osób chętnie podzieli się swoją wiedzą i umiejętnościami, co jest świetną okazją, by zrobić oryginalną i ciekawą zbiórkę Zastępu Zastępowych czy drużyny. Sam z tego korzystałem nie raz i nie dwa.

Jedną z najfajniejszych akcji ZZ–u, jaką pamiętam, było wyjście (dwukrokrotne) na strzelnicę z byłymi drużynowymi. Zastępowi chwalili też zajęcia z pierwszej pomocy prowadzone przez rodzica – żołnierza WOT i instruktora TCCC.

2. Wprowadź skrzynie zastępów

Nie wiesz jak prowadzić wychowanie gospodarcze? Na początek kup skrzynie, rozdaj sprzęt, pojedź na obóz. Serio. Skrzynia z demobilu na zastęp i po sprawie. Potem trzeba o niego dbać, ale chłopaki szybko załapią, że jak pogubią toporki albo nie wymienią brzeszczotów w piłach to pionierka będzie... cóż, lekko trudniejsza.

Co musi znaleźć się w takiej skrzyni? Piły, topory, miarki, łomy i drobnica (lina, śpiewniki, książeczka sprawności, piórnik itp.). Tyle wystarczy.

Oczywiście wychowanie gospodarcze to cięższa sprawa i poza tą radą więcej ich nie będę udzielał, bo kto mnie zna ten wie, że kwatermistrz ze mnie słaby. Na szczęście jest na ten temat artykuł Asi Sysio, który polecam.

3. Niech zastąpią Cię zastępowi

Znowu – najlepiej się robi, jak robi kto inny. Ale tu jest trochę ciężej, bo potrzeba zaufania i nadzoru. Przez niemal dwa lata mojego drużynowania było nas w kadrze dwóch. Jak się pewnie domyślasz, bywało ciężko. Dość szybko nauczyliśmy się więc w sensowny sposób delegować zadania na zastępowych. I tak np. przed obozem w 2025 r. każdy zastępowy czytając książkę lub oglądając materiały surwiwalowe przygotował się do poprowadzenia szkolenia z budowania chatek, rozpoznawania ziół czy rozpalania ognisk. Efektem były najlepszej jakości chatki jakie pamiętam, pierwsze podpłomyki od wielu, wielu lat i... dość słabe szkolenie z ognisk. Nie zawsze bowiem będzie idealnie, ale nie można też tego wymagać od 13-latków. Z kolei na samodzielnym zimowisku każdy zastępowy odpowiadał za jeden z 5 obszarów – rąbanie drewna, palenie w piecu, prowadzenie rozgrzewki i pilnowanie porządku lub tego, by była gorąca woda.

A, no i uwierz mi, zastępowi uwielbiają planować biegi na młodzika. Trzeba ich pilnować, by nie były zbyt odklejone, ale naprawdę wezmą odpowiedzialność za przeprowadzenie najważniejszego sprawdzianu w życiu każdego harcerza.

W każdym razie, nie bój się powierzać odpowiedzialnych zadań zastępowym, jeśli chcesz zbudować w harcerzach poczucie odpowiedzialności za drużynę. No i mieć w przyszłości przybocznych, na których będziesz mógł polegać.

4. By Rada drużyny naprawdę radziła

W niektórych jednostkach Rada Drużyny spotyka się raz na tzw. “ruski rok”, w innych – raz na tydzień. Mi bliżej jest do tego drugiego podejścia, choć czasem zdarzy się, że będzie to za często – wtedy można albo odpuścić, albo zrobić coś

dodatkowego.

Rada to oczywiście nie to samo co Zastęp Zastępowych, bo, jak sama nazwa wskazuje, służy do doradzania. Zarówno kadrze – w planowaniu następnych akcji – jak i zastępowym – przy planowaniu zbiórek. Moją Radę Drużyny tworzyli przyboczni, zastępowi i podzastępowi (tak, warto wprowadzić tą funkcję).

Regularne spotkania Rady Drużyny pozwalają kadrze trzymać rękę na pulsie, a zastępowym – konsultować pomysły i realnie wpływać na kierunek, w którym zmierza drużyna. Ważne jest więc, aby zastępowi przychodzili na spotkania Rady z gotowymi konspektami. Oczywiście to też miejsce na podsumowywanie wydarzeń, rozwiązywanie problemów i planowanie "strategiczne", długofalowe.

5. Cykle sprawności

Na pewno już o tym słyszałeś. Zbiórka ZZ-u – zbiórki zastępów – zbiórka drużyny z przyznaniem sprawności – Rada Drużyny z podsumowaniem. I tak co miesiąc-dwa. Na początku też byłem sceptyczny. Nie zawsze wychodziło, ale jak się dobrze zaplanuje, to może wyjść naprawdę fajnie (patrz pkt. 4). Zastępowi zdobędą nową umiejętność, przekażą ją szeregowym, na zbiórce drużyny w ramach rywalizacji zastępy sprawdzą się z nowo nabytych umiejętności, drużynowy przyzna sprawności, i wszyscy zadowoleni.

Najważniejsze by wybrana ścieżka sprawności do zdobywania była dla chłopaków ciekawa – ponownie, warto skonsultować to z zastępowymi w ramach Rady Drużyny. A do "pokazowej" zbiórki ZZ-u warto zaangażować właśnie weteranów czy rodziców (patrz pkt. 1), albo np. HOPR czy kogoś z sekcji krótkofalarskiej bądź strzeleckiej.

Ciąg dalszy nastąpi.

zdjęcie z nagłówka: Józef Kurzeja

Miguel Ciołczyk Garcia

Do niedawna drużynowy najlepszej 1UDH "Żagiew", w której działał od 2016 roku. Zwolennik puszczaństwa jako antidotum na problemy wielkomiejskiej młodzieży, żagwiocentrysta. Prywatnie narzeczony świtocentrystki, zawodowo dziennikarz.